

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45 f.

Prenumerata z dostawieniem do domu i przesyłką pocztową
 na 1 miesiąc Mk. 13, na 2 miesiące Mk. 25, na 3 miesiące Mk. 35, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 120.

Cena ogłoszeń:
 1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
 Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
 O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
 Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
 Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr "APOLLO"

Największe arcydzieło francuskiej wytwórni „B-ci Paté” w Paryżu

ZEMSTA UWIEDZIONEJ

Wybitny dramat żyłowy w 5 aktach ze słynną polską gwiazdą kinematograficzną **S. NAPIERKOWSKĄ** w roli tytułowej.

Nad program **Willa Prince** Arcywesola farsa

?? MADAME DUBARRY — FAWORYTKA LUDOWIKA XV. ??

TEATR POLSKI pod art. dyr. ADWENTOWICZA	
Sobota 15 Listopada K. S. MAREK Juljusza Słowackiego.	Niedziela 16 Listopada BARTEN ZWYCIĘZCA Ostoj Sulnickiego.
Poniedziałek 17 Listopada Słuby Panieńskie A. hr. Fredry	Wtorek 18 Listopada KONSTYTUCJA B. Górczyńskiego.

KOŚCIELNY z pracowni Teatrów Miejskich w Warszawie



Okręg Białostocki PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZBOŻOWEGO

zawiadamia wszystkich p. p. producentów jako i firmy skupujące, że przez urząd rozpoczęty skup ziemiopłodów nieobjętych monopolem, jak to:

Oryzi, Prosa, Kacz z nich, Grochu, Fasoli, Mieszanki, Wyki, Polużki i innych strączkowych oraz wszelkiego rodzaju Makuchów

w budłej ilości loco stajady własne, lub wagonowo loco stacja odbiorcza kolei szerokotorowej.

Panowie reflektanci zechcą zwrócić się o informacje do biura okręgowego osobiście lub piśmiennie, pod adresem Białystok, Warszawska 6.

Poszukiwani agenci. Kółkom Rolniczym i wiejskim kooperatywom udzielamy pierwszeństwa.

Uniwersalny Magazyn Apteczny i Perfumeryjny
ORAZ
Centralny Skład Aparatów Fotograficznych
Z. WŁOSKI ul. Sienkiewicza 5.

Otrzymał dawno oczekiwany transport towarów kosmetycznych i perfumeryjnych najlepszych fabryk zagranicznych. P.P. Wojskowych i amatorów sztuki fotograficznej zwracamy szczególnie uwagę na otrzymane aparaty i przybory fotograficzne najnowszej konstrukcji i najświetniejszych fabryk.

Consigniarkowane—P.p. wojskowym rabat.

Niniejszym zawiadamiamy, że kantory ekspedycyjne
M. ZILBERSZTEJN I SYN i **I. BLOCH**
 GRAJEWÓ. PROSTKEN.
 połączyły się i proszą wszelkie ekspedycje adresować:

I. BLOCH, PROSTKEN

Jednocześnie zawiadamiamy, iż komunikacja towarowa: Grajewo—Prostken została wznowiona. Uprzejmie prosimy o łaskawe zlecenia.

D-r S. Dembecki
 Lekarz szpitala wenerycznego.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 od 3—6.
HOTEL POLSKI № 6.

Lekarz-dentysta
P. P. CICHONSKI
 Pałacowa 2.
 Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.
 Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Dar narodowy.

W niedzielę 4. 40 listopada r. 1918 komendant Piłsudski—dzięki zabiegom nieustannym Rady Regencyjnej powrócił z twierdzy magdebarskiej, gdzie go prusacy wzięli, do Warszawy.

Na dworcu wiedeńskim powitał go członek Rady Regencyjnej, ks. Zdzisław Lubomirski i odwioził do pałacu Branickich Fraskati.

Przybycie Komendanta dało hasło do rozbrojenia Niemców w Warszawie. Sprawa tej dopomogła utworzenie rad żołnierskich w wojskach niemieckich, które ogłosiły, że nie chcą wojny dalszej, ani krzywdy polaków.

W 24 godzin po powrocie Komendanta Warszawę można było oznaczyć za wolną od kajdan pruskich.

I dzisiaj Polska cała obchodzi pierwszą rocznicę wyswobodzenia stolicy.

Taka chwila dziejowa powinna być opamiętniona czynem, któryby świadczył, że naród polski umie cenić mężów zasłużonych, że pracę ich wynagrodzić potrafi.

To też w szerokich kołach społeczeństwa naszego oddawała się myśl złożenia Naczelnikowi Państwa, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu Daru Narodowego, jako serdecznego dowodu uznania i hołdu—a zarazem pamięci na Jego sprawy osobiste, o których On wspominał zawsze.

Cale życie był On talarzem bez domu. Na Sybirze, czy w więzieniu, czy wśród gorzkiej doli emigranta—zawsze cierpiał niedostatek lub zgola nędzę. Jako wódz legionów spożywał jeno twardy chleb żołnierski, a do Magdeburga poszedł bez grosza.

I dziś jako Naczelnik Państwa Wódz Naczelny pochłonięty ogromem spraw państwa nie dba Komendant o siebie i o swoje sprawy. Pobory, przyznane Mu przez Państwo, oddaje na cele ogólne, na zapomogi dla byłych żołnierzy—inwalidów i wspiera ze szkatuły swej wiele poczynił instytucji społecznych.

Czas aby pomyślano nareszcie o jego potrzebach!

Czas byśmy zapewnili mu byt dostatni a niezależny i własny dach nad głową, aby nigdy już nie mógł zażądać troski niedostatku!

Tymczasowy Komitet Daru Narodowego dla Komendanta Piłsudskiego zamierza obdarzyć Go kawalkiem rodzinnej ziemi i zapewnić komendantowi byt niezależny przez złożenie odpowiedniego kapitału.

Ziemlą nagrodzić ma naród swego wodza, jak niegdyś Rzeczpospolita nagradzała swoich zwycięskich hetmanów.

Dar musi być hojny—by godzien był zasług Wodza i wdzięczności narodu. Dar musi pożywać olbrzymia falą ofiar przez całą Polskę, we wszystkich jej dziedzinach, we wszystkich sferach i warstwach społecznych.

Komitet ujawni się publicznie dzisiaj dnia 11 listopada r. b. w pierwszą rocznicę przybycia Komendanta na ziemię polską z niewoli niemieckiej. Na dzień ten będą rozdane listy składki, na dzień ten gotową być musi cała organizacja Daru Narodowego, by w dniach niewoli, samorządnie i żywotowo złożono dosyć i ponadto.

Jesteśmy pewni, że gdy Komitet Warszawski odezwie się do naroda o składki na dar narodowy dla Komendanta Piłsudskiego—także i w Białymstoku utworzy się Komitet powiatowy, (a może nawet wojewódzki), aby złożyć dowód, że ziemia Białostocka podziela uczucia stolicy.

Komitet taki, wojewódzki, czy powiatowy, powinienby zawiązać się w ciągu dnia dzisiejszego jako w rocznicę oswobodzenia stolicy od władz okupacyjnych.

B. P.

Wilno-Kraków-Poznań.

Trzy z kolei święta narodowe w trzech stolicach dawnej Rzeczypospolitej mają wielkie znaczenie polityczne i społeczne. Wilno święciło otwarcie uniwersytetu Im. Stefana Batorego, Kraków obchodził uroczystość zjednoczenia armii, Poznań stał pod znakiem połączenia z państwem polskim jego kolebki, pra-

Najpotężniejszy pod każdym względem film, który cieszył się kolosalnym powodzeniem na całej kuli ziemskiej p.t.

DZIŚ

CYRK WOLFSONA

DZIŚ

Sensacyjny dramat cyrkowy w 6 częściach, w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8 epizodach.

W roli głównej najświetniejsza
akrobata na świecie**EOELINA RUDENICK**z udziałem najmądrzejszej małpy, która
wykona swoją rolę lepiej niż najświetniejszy
artystaCz. I. Przedstawienie galowe.
II. Kłosa i daleko cyrku.
III. Nlondane samobójstwo.Cz. IV. Wykradzenie dżelocka przez małpę.
V. Pożar w cyrku.
VI. Tragiczna śmierć Rwelliny.Ceny miejsc podwyższone.
Passe-patrouit nieważne.starej dzielnicy piastowskiej, zachowa-
wanej dzięki pracy i wytrwałości.

Jak niegdyś Litwa łączyła się z Polską we ani dobrowolnej, ani braterstwa kultury, tak i teraz wznowienie wszechniej wileńskiej było wyraźnym wskaźnikiem, jaki ma być stosunek obu narodów. Odebrane z rąk azjatów i barbarzyńców Wilno, z rąk swego wybawiciela i syna odbiera światło cywilizacji i wiedzy, na znak wieczystego związku duchów. Ta ścieżka do nas ten, który kochał za miliony i był wieszczem natchnionym naszej wkrzeszonej ojczyzny. Ak. ponownego zwycięstwa siły moralnej podpisał Piłsudski jako naczelnik państwa i zarazem jako rzecznik tej polityki, która po raz drugi, tym razem na wielki zwycięstwo wina dwa bratnie narody. Stosunek polega na wzajemności; uniwersyteci wileński dał Polsce genialnych wieszczów, mężów nauki bohaterów, wzamian za to otwiera mu ponownie każde drzwi i amysłów—dla dobra ogółu.

W Krakowie urodził się nasz syn militarny, odzyna tradycję legionów, walczyących za sprawę Polski. Nie wstrzymali ich, tragiczne położenie narodu, którego dzieł znalazły się w wrogich obozach państw zaborczych. Dojście do wolności silniejsza było niż łączność krwi synów jednej matki. Wiele kiedy wybiła godzina wyzwoleni legioniści i świecące na ich sztandarze gwiazda własnej armii narodowej stała się warunkiem i koniecznością niepodległości państwowości. Pod tym hasłem ze wszystkich stron Polski i świata skupiały się zaczęły formacje i oddziały, aż stanął silny, jednolity wal żywych pieści ku obronie kraju i jego granic. Z chwilą gdy z kadrami legionów połączyła się Polska Organizacja Wojskowa, Korpus, Dowódca Maszyny, armia Hallera i wojsko wielkopolskie wielki czyn zjednoczenia armii i ujednolicenia jednolitego dowództwa był dokonany. A że twórcą legionów był komendant Piłsudski, dziś naczelny wódz jednej na ziemiach polskich armii, było słusznym i sprawiedliwym, że osoba jego, jako symbol widomy połączenia wszystkich synów narodu dla służby ich woli Ojczyzny, stała się ośrodkiem uroczystości krakowskich.

W poznaniu znów, nawiązując do słów naczelnika państwa o zgodnej pracy wszystkich dla dobra kraju, święcono połączenie przykładowe pod tym względem dzielnicy piastowskiej do Polski. Umiano tam ocenić i a znać asilowania Piłsudskiego do stworzenia silnych podstaw państwa polskiego. Ser jego objął—w czasach zamięt i rozstroja, po latach długich niepoli, która duszę narodu wypaczyła o trzech kaziach i głębokim w niej wyryla rany Wielkopolska cała swe usiłowania i zabiegi wyłożyła dla ratowania polskości pod względem ekonomicznym i wykazala tutaj świetny zmysł organizacyjny, pracowitość, wytrwałość i zabiegliwość. W obecnej chwili zastojów ekonomicznego i ciężkiego położenia finansowego państwa, oficjalnie święto połączenia dzielnicy piastowskiej z resztą kraju, dokonanie pod hasłem pracy i wytrwałości—słuszną uważać można za uwiecznienie dzieła, które świeciło się poprzednio w Wilnie i Krakowie.

Święto kultury, która niegdyś dała ani Litwy i Polski i drogowskaz na ciężką walkę poprzez

każ i niewolę,—świeci zjednoczonej armii, podstawy samodzielnego bytu państwowego, w stolicy Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów—i święto pracy w zachowanej dzięki niej dzielnicy Piastów i jej zawiązującej swój był dzisiejszy i się—są dziś trzema gwiazdami przewodnikami, trzema przewodnikami wskazującymi szlaki, jakimi dziś musi kroczyć wielka, zjednoczona Polska.

T. J.

Głosy publiczne.

Odpowiedź właścicieli.

Nie bądź babą, będziesz chłopem!

W numerze 176 „Dziennika Białostockiego”, zamieszczony został artykuł pana K. Zakroczyńskiego. Wyraża się pan K. Z., że chłop jest wyzyskiwanym. A czy pan K. Z. zastanowił się nad tem, co pisał?

Zapewnie nie, bo gdyby chłop był wyzyskiwanym, to zapewne pan byś nie pisał za furę drzewa 120 mk., lecz 220 m. co by się słusznie chłopowi należało. Niestety chłop nie umie ocenić swojej pracy. Racz pan zrozumieć, aby przywieźć furę drzewa do miasta, trzeba na to 2 dni czasu, to jest jednego dnia pojechać do lasu, a drugiego starać się o przepastki i wleźć do miasta.

To co pan pisze, że fura drzewa w lesie kosztuje 5 m. to się pan myli. Fura drzewa kosztuje nie 5 m., lecz 40 i 50 m. więc policz pan, czy nie ma kosztować fura drzewa 220 m. licząc 2 dniową pracę razem z koniem, a prztem jeden chłop w lesie nie robi trzeba we dwóch.

Piszesz pan, że chłop jest niedoświadczonym, że za 100 kilo żyta 80 m. mało, za młarc kartofli 35 m. mało, za funt masła 18 m. mało, za kwarte mleka 2 m. mało.

Tak jest, to jest wszystko mało. Ciekawa rzecz, gdzieś pan był, gdy wszystko stało w polu, dlaczego pan nienawolnawca do wspólnej pracy razem z chłopami, tą biedną robotniczą klasę. Wówczas pracować nie było komu, chłop zmaszonym był pracować w polu, a od wschodu do zachodu słońca, a panów obywateli wówczas dość było po wsiach, do pracy znaleźć robotnika było bardzo trudno, wymagali 8 godzinnej pracy i od 40 do 50 m. dziennie. A ile dało się słyszeć: „co ja u chłopów będę pracować? niech on zdecyduje”.

Chłop zmaszonym był po nocach pilnować swego mienia ponieważ grasowali bandami, seinali kłosa ze zboża, wykopywali zarodki kartofla jednym słowem niszczyli własność. Dalej nawołujesz pan pana Łosia do anarchii ażeby przy pomocy dragonów, odbierać chłopom chleb.

Panie Obywatelu, nie jest to tak łatwo. Dziś każdy rozumie, że Ojczyzna nasza może być potężna, tylko przy wspólnej pracy chłopskiej, a nie przez tych, którzy braki szlifują i po teatrach się rozpierzają i urządzają ciągłe strajki i wyleżają godziny pracy. Tak panie K. Z. trzeba pracować nie 8 godzin, a 2 razy po 8, to będzie wszystko tanio.

Podpisali:

Dobrzyniewscy chłopci: J. S. B. Cylwik, A. Storonowicz, W. Stalowy A. Mroz.

Drang nach Osten.

Młode Państwo Polskie od chwili swego wskrzeszenia znajduje się w uciążliwej walce ze zmiennymi mocami, które ze wszelkich stron, za wszelką cenę chętnie nie dopuścić do rozwoju i utrwalenia niezależności gospodarczej i politycznej kraju, który miał służyć pomostem w „historycznym pochodzie” następców krzyżactwa i spadkobiercom ideałów Fryderyka Wielkiego.

Dla wszystkich, kto umie patrzeć na przeobrażenia społeczne i polityczne okiem krytycznym, nie jest tajemnicą, że w Niemczech odbyła się maskarada pod nazwą rewolucji, która miała pobudzić żywioły rewolucyjne ententy do wielkich wstrząsów i przeobrażeń społecznych. Tymczasem, Niemcy, korzystając z tego, miałyby rozwiązane ręce do przeprowadzenia swoich planów imperjalistycznych na wschodzie. I chociaż na czele rządu stoją pp. Scheidemann i Noske z pod czerwonego zamku, to jednak w stosunku do Polski nie się nie zmieniło—nowi ludzie stare hasło „Drang nach Osten”.

Wobec powyższego zdawałoby się, że wszyscy obywatele, którym drogą jest idea państwowości polskiej, winni współdziałać z władzami ku założeniu mocnych i silnych podstaw do rozwoju niezależnego i samodzielnego życia gospodarczego i politycznego naszego kraju.

A jednak u nas w Białymstoku dotychczas z krzyżactwem nie nie porwano. Wzajemne Białostockie T-wa (bezp. od ognia) wydają w języku niemieckim polisy z napisem, że całkowite ryzyko reaspektruje się w Monachijskim T-wie ubezpieczeniowym!

Niebywała rzecz, kiedy Niemcy rugują wszystko, co polskie, a nas ułatwia się im i pomaga do zainstalowania i agramowania ich wpływów. Ogół Polski odpowiednio na to zareagować powinien.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 10. 11. r.b.

Zwycięstwa nad bolszewikami.

Front Litewsko-Białoruski.

Bolszewicy, poniosłszy wielkie straty w walkach na południe od Połocka wycofują się w rejonie Leppel i Kamienia w kierunku na wschód.

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza naszych patroli.

Front Woliński.

Wojska nasze zajęły Nowogród Woliński i stoczywszy chlubną walkę z bolszewikami zadały im ciężkie straty, zdobywając w ciągu tej akcji 3 działka, 11 karabinów maszynowych, 100 karabinów ręcznych, kuchnie polowe i wiele materiału wojennego.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Układ z Niemcami.

BERLIN, 10-11 (PAT).

Z Torunia donoszą: Pomiedzy Niemcami a rządem polskim zawarta została na dwa miesiące umowa w sprawie zabezpieczenia praw urzędników niemieckich kolejowych, którzy pozostać chcą na terenach odstąpionych Polsce. Rząd polski zapewnia, że utrzyma ich na posadach, płacąc dotychczasowe pensje z uwzględnieniem kursu nowej waluty. Urzędnicy, którzy nie zechcą pozostać, mogą wyjechać, przyczem całość ich mienia jest zabezpieczona. Mogą zabrać nawet żywność.

Igrzyska olimpijskie.

WARSZAWA, 10-11. (PAT.)

W Krakowie utworzył się komitet, który przygotowuje udział Polski niepodległej w igrzyskach olimpijskich, zapowiadanych w Antwerpii na sierpień r. 1920. Protektorat nad komitetem przyjął Naczelnik Państwa.

BERLIN, 10-11. (PAT.)

Z Wrocławia donoszą, że w obozie koncentracyjnym jeńców wojennych i cywilnych wybuchł bunt. Jeńcy usunęli warty 300 z nich uciekło, dwustu ujęto ponownie.

Nad Bałtykiem.

LONDYN 10-11 (PAT.)

Do walki z bolszewikami ma być wysłanych z Finlandji 20.000 ludzi, których wyekwi-puje Judenicz. Socjaliści protestują przeciw temu.

LONDYN 10-11 (PAT.)

Z Kurlandji donoszą: Niemcy rozpoczęli ofensywę na Li-bawę, przy czym główny atak skierowali w kierunku Windawy. Lotysze atak ten odparli ale Niemcy otrzymują nowe posiłki.

BERLIN, 10-11. (PAT.)

Z Helsingforsu donoszą: Jenden z generałów ogłosił list o-twarty do prezydenta Rady ministrów, w którym żąda, aby Finlandja zajęła Piotrogród i aby wystąpiła przeciw bolszewikom.

Przeciw bolszewikom.

AMSTERDAM 10-11 (PAT.)

Z Londynu donoszą: Na posiedzeniu Izby gmin pułkownik, który powrócił z Syberji, opowiadał o stosunkach, panujących w Rosji, zalecał udzielenie pomocy dla Kołczaka.

Kiedy wśród dyskusji odezwano się za zniesieniem blokady Rosji, minister wojny odpowiedział, że rząd angielski nie uznaje rządu sowjetów i blokady znieść nie może.

Mieniszewicy.

BERLIN, 10-11 (PAT).

Z Moskwy donoszą:

Na zjeździe mieniszewików, odbytym w Moskwie, uchwalono poprzeć bolszewików w walce z reakcją.

Król hiszpański.

PARYŻ 10-11 (PAT).

Król Alfons hiszpański, który bawił tutaj incognito pod nazwiskiem księcia Toledo, w sobotę odjechał do Madrytu.

Uroczystości w Warszawie.

WARSZAWA 10-11.

Warszawa przżyła w niedzielę znowu jeden z tych pięknych dni świetlnych, które w dziejach stolicy zapisane będą złotymi literami.

Obchód rocznicy oswobodzenia z uścisku i wyzysku ze strony odwiecznych wrogów.

Uroczystość rozpoczęła się w sobotę wieczorem estradą, wykonaną przez pięć orkiestr wojskowych. Po chód wojskowy kręcił przez szereg ulic.

W niedzielę na placu Mokotowskim JE ks. Gali biskup polowy, odprawił mszę św. polową, której wysłuchał: Naczelnik Państwa, marszałek Sejmu, postępie, przedstawiciele rządu, generałowie itd. itd.

Po nabożeństwie skierował się pochód przed Belweder, gdzie złożono hołd komendantowi Piłsudskiemu.

Okrzyki na cześć Naczelnika powtarzane bez końca.

Z Belwederu pochód kręcił aleją Ujazdowską i Nowym Światem i zatrzymał się przed domem nr. 14, gdzie z balkonu wygłosił mowę minister kolei, p. Eberhardt.

Po przybyciu pod Zamek delegacja specjalna udała się do prezydenta Paderewskiego.

Z balkonu Zamku wygłosił mowę dyrektor działu handlowego kolei p. B. Michalski.

W Białymstoku.

Nabożeństwo.

Zainicjowany przez koło Białostockie Związek Kolejarzy polskich obchód uroczysty pierwszej rocznicy objęcia kolei w Polsce przez władzę polską—udał się w niedzielę wspaniale.

Kilkaset kolejarzy w towarzysztwie delegatów związków polskich robotników katolickich i związku włóknistego, którzy przybyli ze sztandarami, udał się w pochodzie, ze stacji warszawskiej do kościoła parafialnego.

Ta uroczystą mszę św. dziękczynną odprawił ks. Teofil Pryszmont, kazanie okolicznościowe a wielce podniosłe wygłosił ks. Stanisław Marcinkowski.

Kościół był przepelniony. W prezbiterium znajdowali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz zarząd miasta i organizacji polskich.

Po nabożeństwie tysiąc polaków ze sztandarami zatrzymał się przed oknami redakcji „Dziennika Białostockiego”.

Z balkonu redakcji wygłoszono mowę o znaczeniu obchodu niedzielnego.

W imieniu kolejarzy mówił p. Kisliński, wyrażając radość ogółu kolejarzy z tego, że spełnili się marzenia przodków naszych, że krew, przez nich przelana w walkach o odzyskanie wolności i niepodległości Ojczyzny, przyniosła wolność Polski.

Starosta dr. Cyfrowicz, sławiąc patriotyzm młodzieży, która przed rokiem rozbroiła okupantów, mówił o dzielnej armii, walczącej o potęgę Ojczyzny wśród trudnych warunków, i wspominając, jak w dniu 6 sierpnia 1914 r. Józef Piłsudski wprowadził pierwszy pułk legjonów

do walki z wrogami, wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Państwa.

Okrzyk po trzy kroć powtórzono. Obnażono głowy.

Prezydent miasta p. Bolewowski Szymański w przemówieniu odniósł do zapatu pełnem, wywołując cały naród polski do pracy zgodnej dla ugruntowania potęgi i świetności Polski, wyzwolonej z węgłów.

Redaktor B. Filipowicz przypomniał, jak to już od wlosny r. z. kolejarze polscy organizowali się w Warszawie, aby przygotować się do objęcia kolejarstwa każdej chwili, jak to kolejarze nie dali się namówić wrogim agitatorom do strajku, szkodliwego dla armii polskiej i dla Państwa, wzniósł okrzyk na cześć kolejarzy (powtórzony po trzy kroć przez zgromadzonych), a następnie wzywając do usilnej i zgodnej z nimi pracy dla dobra Ojczyzny zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska”.

Okrzyki „Niech żyje Polska”. P. Ogejm składał kolejarzom życzenia w imieniu pracowników poczty i telegrafu.

P o c h ó d.

Po tych przemówieniach tysiąc polaków ruszył w pochód ulicą Kiłińskiego, Patacowa, Warszawską, Sienkiewicza na rynek Kościuszki.

W czasie pochodu śpiewano Boże coś Polskę i „Rotę” Konopnickiej i inne pieśni narodowe.

Na rynku Kościuski pochód się rozwiązał — ale kolejarze podążyli razem na stację.

Szkoła kolejarzów.

O godz. 4 po p. w domu przy ul. Żółtkowskiej Na 6. zgromadziły się setki dzieci kolejarzy w towarzystwie rodziców, setki kolejarzy z nauczelnikiem Warzejskim na czele i delegatów związków polskich na uroczysty akt poświęcenia pierwszej szkoły kolejarzy.

Akt poświęcenia dokonał ks. Pryszmont, poczem p. Kisliński w dłuższym przemówieniu wyjaśnił znaczenie obchodu niedzielnego, cel szkoły, mówił o uczuciach patriotycznych kolejarzy polskich.

W imieniu związku szweców przemawiał p. Jatyński.

W imieniu redakcji „Dziennika Białostockiego” redaktor Filipowicz mówił o zasługach kolejarzy i znowu podkreślił ich patriotyzm, który nie pozwala im na słacharstwo wrogów, podszeptów, i zaznaczając upamiętnienia obchodu niedzielnego przez założenie szkoły, aby ona dzieci kolejarzy wychowała na dzielnych obywateli państwa — życząc szkole spełnienia jej zadania a kolejarzom poprawy bytu, wniósł okrzyk na cześć wielkiego obywatela, Ignacego Paderewskiego, który ofiarą świeżej krwi przysięgł kolejarzom z pomocą w czasie, kiedy skarb państwa był pusty.

Okrzyk na cześć p. Paderewskiego powtórzono kilka razy i przyjęto go rzeszystem oklaskami.

Inspektor szkół p. Tarło Mazinowski przez usta p. Filipowicza, wyraził żal, że z powodu niedyspozycji i nawały pracy nie może przybyć na obchód kolejarzy i życzył im szkoły rozkwitu. Oświadczenie to przyjęto barzą oklaskami.

Po przemówieniach rozpoczęły się deklamacje młodzieży, śpiewy a wieczorem zabawa taneczna, która trwała do północy.

Dziatwa śpiewała choralnie „Boże coś Polskę”, poczem Kazimiera Gasowska wygłosiła wiersz o Józefie Poniatowskim, Janina Niesterciewiczówna „Jak król siedzi na wojnę”, Alfons Zielenko „o szkole polskiej”, Tadeusz Gasowski śpiewał o Gorali.

Na zakończenie dziatwa odśpiewała „Rotę” Konopnickiej.

Od wydawnictwa.

Z powodu nadmiernej drożyzny papieru i potrzeby podniesienia płacy pracowników drukarni,

zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym podnieść cenę egzemplarzy pojedynczych naszego „Dziennika” do 40 fenigów.

Prenumerata pozostaje bez zmiany. Wynosi ona wraz z odnośnikiem do domu, lub z przesyłką pocztową 7 m. miesięcznie.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Marekna B. W.

Jutro: Marekna B. M. 5 Braci męcz.

Na sztandar.

Jak wiadomo, duchowieństwo nasze z inlejatwy ks. dziekana Chaleckiego, powzięło myśl obdarzenia białostockiego pułku strzelców sztandarem ze składki mieszkańców całego powiatu.

Pierwsząkwesę na ten cel zarządził ks. dziekan w kościele parafialnym w niedzielę w czasie Samy.

Owoce kwesły było zebrane 912 m.

Suma ta została, by ofiarować pułkowi Białostockiemu sztandar, godny jego męstwa i gotowości poświęcenia życia w obronie Ojczyzny.

To też kolsza kwesła będzie zarządzona we wszystkich kościołach parafialnych.

Nadto ks. dziekan przyjmować będzie ofiar od wszystkich mieszkańców powiatu.

Mówić mamy, że Białostoczenie złoży rychło cały fundusz potrzebny.

Rada miejska.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w dniu 19 b. m.

Grupa radnych złożyła wniosek, żądający ofiarowania Naczelnikowi Państwa obywatelstwa honorowego m. Białegostoku.

Magistrat.

(m) Na sobotniem posiedzeniu magistratu obradowano nad sprawą zaopatrzenia ludności w żywność.

Uchwalono zakupić mąkę w większej ilości i zaprowadzić chleb kartkowy, po cenach możliwie najniższych.

Obecny na posiedzeniu poseł p. J. Zmltrowicz udzielił szeregu informacji o nowych zarządzeniach apro wizacyjnych, dzięki którym sprawa żywnościowa wejdzie na lepsze tory.

Pan Poseł zapewnił także, że w Sejmie poprze sprawę udzielenia miasta kredytu dla poprawy stanu finansowego kasy miejskiej, oraz dla zakupu większej ilości artykułów pierwszej potrzeby a przedewszystkiem żywność.

Wczoraj odbyły się aż dwa posiedzenia magistratu, na których omawiano sprawy opałowe i żywnościowe. Obrady zakończono o godz. 12 w nocy.

Szczegóły jutro.

Uroczystość.

Urząd pocztowy z powodu obchodu rocznicy wyzwolenia Polski z pod jarzma okupantów w niedzielę 9 października był zamknięty cały dzień.

Wszyscy pracownicy byli obecni na uroczystości nabożeństwie kolejarzy z tegoż powodu.

Na uniwersytet żołnierski.

Wczoraj koncert arządzony staniem pp. oficerów 10 pułku ułanów w lokalu Szkoły handlowej na dochód uniwersytetu żołnierskiego

dla szeregowców kadry tego pułku—udał się doskonale.

Inaczej być nie mogło. Białostoczenie kochają wojsko polskie, śpiewają chętnie tam, gdzie ono ich wzywa, nie skąpią ofiar i objawów sympatii.

Sala była szczerze zapelniona.

Obfity program, złożony z deklamacji, śpiewów i piosenek mazyckich jednal poklask ogólny. Domagano się powtórzenia niemal wszystkich numerów.

Po koncercie rozpoczęły się ohoce tańce, które wśród ogólnego ożywienia trwały do godz. 5 rana. Podobal się zwłaszcza kotyljon.

Głównymi gospodarzami wieczora byli: dowódca pułku, komendant miasta p. pułkownik Szymowski i starosta dr. Cyfrowicz.

Teatr polski.

Okazuje się, że Białostok polski jest jeszcze za maly, aby dostarczyć uczestników koncertu i bala, oraz widzów teatrui polskiemu.

Nasza dzielna trupa dramatyczna powtórzyła w niedzielę dramat „Familja”, który na pierwszym przedstawieniu wywoływał oklask.

Grali ci sami artyści a przecież sala nie była zapelniona nawet w połowie. Także i ci, których na pierwszym przedstawieniu wyglądano — nie przybyli i pośpieszyli na wieczór koncertowy.

Nie zrażało to przecież artystów. Grali z zapałem, naturalnie, swobodnie, a więc lepiej, aniżeli na premierze.

Reżyserja przygotowywa obecnie trzy jednoaktówki ze śpiewami i tańcami.

Postęp.

W niedzielę już wszystkie sklepy były zamknięte od godz. 10 do 1. To jeden z pierwszych dowodów dobrej działalności nowego magistratu.

Śledzie.

(m) Wczoraj przybyło dla kupców prywatnych znowu pięć wagonów śledzi.

Brak maki.

(m) Z powodu braku maki wczoraj w wielu piekarniach nie wypiekano chleba. Z tej przyczyny chleb sprzedawano po 3 gr. za funt.

Pala strajkowa.

(m) Długi strajk garbarzy zakończony. Natomiast wczoraj rozpoczął się strajk robotników przemysłu włóknistego: 60 proc. dla mężczyzn i 75 proc. dla kobiet.

Napać.

(m) W niedzielę o godz. 6 w. w restauracji Jelina przy ul. Szpitalnej nr. 3 przybyło dwóch uzbrojonych ludzi. Żądali oni od J., aby zaprowadził ich do swojego mieszkania.

J. odmówił żądaniu, tłumacząc się brakiem światła.

Synowie Jelina wyszli na ulicę wręczając, aby kupić świecę i sprowadzili trzech policjantów, wobec których napaścicy oświadczyli, że należy zrobić rewizję w mieszkaniu J., gdyż znajdują się tam fabryka wódki.

Fabryki takiej nie wykryto.

Kiedy Jelina powiedział policjantom, że jeden z napaścików przytknął jej rewolwer do głowy, tenże uderzył ją w twarz tak silnie, że wybił zęby.

Następnie obaj napaścicy zbiegli — ścigani przez policjantów.

Podobno jeden z napaścików był przebrany.

Z sali obrad.

Z życia nauczycieli.

(k) W sobotę 8 b. m. w gmachu państwowego gimnazjum żeńskiego odbyło się zebranie nauczycieli i nauczycielek państwowych szkół średnich w Białymstoku. Zwolane przez Zarząd Oddziału Białostockiego „Związeku Zwolnowego Nauczycieli szkół średnich”.

Przewodniczył ks. poseł dr. Stanisław Halko — dotychczasowy prezes Oddziału. Na zebraniu był obecny sekretarz Zarządu „Towarzy-

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”!

stwa Nauceyick i Nauceyick
szkół średnich i wyższych dr. Ka-
rol Dawidowski.

Po zgłoszeniu sprawy, przewodni-
czącej adreślił p. sekretarzowi
Oddziału p. Mieczysławowi Łojew-
skiemu, który podzielił się infor-
macjami przywilejami przez nie-
obecnych na zebrania z powodu
choroby delegata na Zjazd p. Wła-
dysława Kolenka.

Po wysłuchaniu sprawozdania o-
becni poruszyli kilka spraw doty-
czących sprawozdania. Wyjaśnić
adreślił przewodniczący ks. Haiko
oraz p. Dawidowski, który jedno-
nocześnie przedstawił historię powsta-
nia i rozwoju towarzystwa naucey-
ickich szkół średnich w całej Polsce
oraz zachęcał do utworzenia w Biał-
ymstoku. Koła Twa Nauceyick i
Nauceyick szkół średnich i wyż-
szych, a także zapisano się na li-
stę adreślił p. Księżny T. N.
S. W.

Po zapoznaniu się obecnymi
z programem Twa N. S. O. W. w
grubszym zarysie większość wy-
powiedziała się za utworzeniem ko-
ła oraz za zapisywaniem się na li-
stę członków adreślił p. Księżny
T. N. S. W.

W celu ostatecznego omówienia
tej sprawy oraz rozstrzygnięcia nie-
zadowolonych z powodu pory spóź-
nionej kwestji porządku dziennego,
wyznaczono zebranie na sobotę
15 b. m. o godz. 5 i pół wiecz. w
gimnazjum żeńskim. Na
zebranie to wzięli udział wszyscy
bez wyjątku nauceyicki i na-
uceyicki gimnazjum męskiego i
żeńskie oraz seminarjum naucey-
ickie.

Nauceyickie szkół powszech-
nych.

Dnia 9 b. m. w lokalu szkoły po-
wszechnej N. 1 odbyło się zgromadzenie
nauceyickie szkół powszechnych
m. Białostocka. Na porządku dzien-
nym między innymi były poruszone
sprawy: sprawa zapisywania się na
członków do kooperatywy adreślił
w Białymstoku.

Referowali tę sprawę—zaprosze-
ni przez Zarząd pp. Szczep i Gu-
zowski. Po dyskusji postanowiono
zapisywać się do kooperatywy.

W dalszych obradach były poru-
szone z iniejałty p. Inspektora
Szkołowego sprawy założenia gospo-
dy nauceyickiej w Białymstoku,
oraz przeniesienia sklepu nauceyick-
skiego, mieszczącego się dotychczas
w lokalu szkoły Nr. 3 (pałac Bra-
nickich) na jedną z głównych alei
miasta.

Gospoda ma na celu dać tanie
nocleg przybywającym w sprawach
służbowych nauceyickie. Tamże
ma się mieścić biblioteka i czytelnia
dla członków zrzeszenia.

Poruszono być również sprawa
opłaty. Dodać należy, iż rok
szkolny, wobec tych ciężkich warun-
ków, w jakich znajduje się nasze
szkolnictwo w mieście rozpoczął się
dość późno.

Dalsze normalnej pracy stoi na
przeszkodzie brak opłaty z powo-
da czego niektórzy szkoły musiałby prze-
rwać na kilka dni swe zajęcia.

Starania Inspekcji Szkolnej w
sprawie jaknajrychlejszego dostar-
czania przez miasto drzewa dały
dość niktę rezultaty. Zebranie posła-
nowo zwrócić się do Inspekcji
i wydziła gospodarego
miasto o przyczynienie się ka temu,
aby szkoły miały wystarczającą ilość
opatu.

O odzież dla strzelców.

W niedzielę o godz. 1 w połud-
nie w sali Kasyna oficerskiego od-
było się zgromadzenie zwołane przez
komisję organizacyjną o dostarczenie
cieplej odzieży dla białostockiego
półka strzelców.

Obrady zwołali redaktor B. Filip-
wicz, proponując wybór komitetu,
złożonego z osobistości wybitnych,
oraz z takich, któreby organizacją
pomocy dla strzelców naszych zajęły
się gorliwie.

Potrzeba zbierać oliary w suknie,
półtanie, kożuszkach i gotówce, na
zakup kożuszków, oraz na pokrycie
wynagrodzenia za szyte bielizny i
ciepłych kożuszków.

Po dłuższej dyskusji, odbytej
pod przewodnictwem d-ra Siemaszki,
wybrano zaproponowany przez re-
daktora komitet.

Do komitetu wybrani pp. Brzo-
stowska Bzara z Dajl, ks. dziekan
Chalecki, starosta dr. Cyfrowicz,
Darda, prezes rady miejskiej Feliks
Filipowicz, redaktor Benedykt Fili-
powicz, Wacław Fijałkowski (prezes
Stow. robotników katol.), Zofia Ma-
ksimowiczówna, Moskalowska, Sol-
tys, inspektor Tarło-Maciński, dyr.
K. Toltoezko, Roman Włeczorek,
Włeczowski.

Związek pracowników biuro- wych.

W niedzielę na zgromadzenia
związku pracowników biurowych
zarząd zdał sprawę ze swojej dzia-
łalności. Związek liczy przeszło 120
członków.

Obradowano nad sprawą usunę-
cia dwóch pracowników z magistratu,
oraz sprawę podwyżki płac.

Zgromadzenie uchwaliło wotum
zażądania do zarządu i dało mu pełno-
moenictwo do występowania w imie-
nia wszystkich pracowników.

Z Zabładowa.

Dnia 9 listopada arcybiskup z wy-
działu oprowizacji magistratu, był
W. Żywolewski w Zabładowa w celu
zakupa zboża na potrzeby miasta.
Dzięki księdza proboszczowi Na-
wrockiemu gospodarze przyrzekli
dać zboże po 60 marek za pud dla
magazynu Białostocki. Zastrzeżli jed-
nak, że jeżeli wszystkie gminy po-
wiatu Białostockiego dadzą zboże
dla miasta, to cenę gmina Zabła-
dowska jeszcze zniży.

Wobec tego udajemy się z go-
rącą prośbą do wszystkich probosz-
czów powiatu Białostockiego, by
wpłynęli na swoich parafjan, aby
przysiężli z pomocą miastu i naśladować szlachetny czyn
parafjan Zabładowskich.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla Białostoc-
kiego p. strzelców Inspektorat Prze-
mysłowy marek 30.

Poset Hieronim Łoś mk. 50.

Gielda.

WARSZAWA 10-XI (Tel. własny).
Na giełdzie płacono dzisiaj za
rable carskie (100 i 500 rabił)
114, 112, 113.
Za rable damskie (1000 rbił.)
50, 47.75, 48.25; drobne, 45.50.
Za korony austriackie 54.75 m.
53.90 m. 54.40 m.

RÓZKŁAD JAZDY

od 10 Listopada.

Przychodzą do Białostocka.

Z Warszawy.
N 852 miesz., g. 6 rano.
N 856 osobowy, g. 3 m 5 po pol., Wied.
Z Wilna.
N 23 miesz., g. 6 m. 30 rano.
N 1 pośp., g. 2 m. 45 po pol.
Z Wołkowyska.
N 823 miesz., g. 6 m. 50 rano.
Z Brześcia i Lwowa.
N 201 pośp., g. 11 m. 10 rano.
Z Grajewa.
N 224 miesz., g. 7 m. 40 wiecz.
Z Grodna.
N 21 miesz., g. 7 m. 50 wiecz.
Z Brześcia Lit.
N 223 miesz., g. 8 wiecz.
Z Baranowicz.
N 823 miesz., g. 9 m. 20 wiecz.

Odchodzą z Białostocka.

Do Warszawy.
N 851 miesz., g. 12 m. 15 w nocy.
N 827 osob., g. 3 m. 20 po pol., Wied.
Do Wilna.
N 24 miesz., g. 1 m. 30 wiecz.
N 2 pośp., g. 3 m. 40 po pol.
Do Wołkowyska.
N 822 miesz., g. 7 m. 50 rano.
Do Lwowa przez Brześć.
N 202 pośp., g. 3 m. 50 po pol.
Do Grajewa.
N 221 miesz., g. 7 rano.
Do Grodna.
N 22 miesz., g. 7 m. 50 rano.
Do Brześcia Lit.
N 222 miesz., g. 7 m. 50 rano.
Do Baranowicz.
N 824 miesz., g. 11 m. 50 wiecz.

BIURO TECHNICZNE

dla budowy młynów, tartaków i cegielni

M. KANAREK.

Sp. z ogr. por.,

Warszawa, Jasna 18.

Telefon 243-80.

Kraków, Szewska 9.

Telefon 30-24.

DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory różnego rodzaju gazowe,
turbiny wodne systemu Francuskie.

Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny,
i przybory młynskie wszelkiego rodzaju.
Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.



ŚWIERZBE

usuwa w ciągu 3 dni mydlana
„MAŚĆ P-ra HEBDA”
uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała,
z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MAŚĆ P-ra
HEBDA” z świerzbowcem na etykiecie. Stoi na 1—3—12 osób.
T-wo B. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektorai-
na 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcho
„EKWOL-HEBDA”

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

Ul. Kilińskiego Nr. 3.

Wytwarzano kachnia. | | | Pierwszorzędną napoje. | | | Ceny niskie.
W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy. (Kwintet) muzyków warszawskich pod
dyrykcją p. Goske.

D-r ALTFELD

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO

od 4—7.

Lipowa, 33.

LEKARZ-DENTYSTA

A. STOLOWICKA

Sienkiewicza N 113.

Leczenie zębów i jamy ustnej. Usuwa-
nie bez bólu. Dla urzędników, uczę-
cej się młodzieży i niezamożnych,
znaczną ustępstwa.

Przyjmuje od 9 do 6.

Dr. H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kościuszki 9.

D-r WACŁAW KON

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołą-
dka i kiszek) i weneryczne.
Wykonuje analizy moczu, krwi, płwo-
cin i inne.

Przyjmuje od 3 do 6.

ul. Sienkiewicza 39.

Potrzebne zaraz 3 pokoje, kuchnia
oświetlenie elektryczne,
niezbyt oddalone od środka miasta. Oferty
składać w cukierni Fijałkowskiego. Kościu-
ski 9.

Pan który przez pomyłkę zamienił
półto mekko na futra na balu
dnia 9-XI r. b. w sali Handlowej jest po-
znany i proszony o zwrot takowego, w
przeciwnym razie pociągane go do odpo-
wiedzialności. K. Gilewski. Stołeczna N 21.

Kooperatywa „Łączność”

Prosi swych Udziałowców o zastosowanie
się do następującego porządku. Udziałowcy
otrzymają chleb raz na tydzień na Kasa-
teczkę Udziałową zaczawszy od N 1 do N
500 dziennie. Związkowcy również otrzymują
raz na tydzień chleb w takim samym po-
rządku za N 500 od 1 do 500 dziennie.
Są do nabycia różne artykuły pier-
szej potrzeby jedynie dla członków Udzia-
łowców oraz członków związkowców.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział
w uroczystościach kolejarzy, jak też tym,
którzy raczyli przybyć na poświęcenie szkoły
kolejowej. Zarząd Koła Kolejarzy Białosto-
ckich składa serdeczne „BOG ZAPLAC”.

Ogłoszenia drobne.

Poszukuję miejsca Bony, władam pol-
skim, niemieckim i rosyjskim
językiem. Dzieci bardzo lubię.—Oferty w
Administracji „Dziennika”.

Pokój umeblowany (niekoniecznie z
opalem) przy porządnej rodzinie
potrzebny dla jednej osoby. Władomość w
Redakcji „Dziennika” dla T. G.

DWA domy wraz z ziemią do sprzedania
Łukaszewicz.

Kancelistki posady poszukuje młoda
polka, znająca dobrze język
polski. Oferty w Administracji „Dziennika”

W czwartek d. 14 listopada r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu
Centralnego Komitetu odbędzie się

Walne Zebranie Członków

„Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim”

W drugim terminie. Zebranie to będzie prawomocne bez wzglę-
du na ilość przybyłych. Porządek dzienny. patrz N 177. Dz. Biał
Zarząd!